

SŁOWO

Wilno, Wtorek 20 września 1927 r.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
 BRASLAW — ul. 3-go Maja 64
 DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
 DUNILOWICZE — ul. Wileńska 1
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
 GRÓDNO — Plac Batoiego 8
 KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
 LIDA — ul. Majora Mackiewiczca 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
 NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20,
 NOWOSWIECIANY — ul. Wileńska 28
 POSTAWY — Rynek 19
 STOLPCE — ul. Piłsudskiego
 ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9
 ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
 WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 223, drukarni 222

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. z przeliczeniem 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 82259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego nr — 20 groszy. Opłata pocztowa wliczona w ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadawane 40 gr. W n-ach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

Demonstracje sejmowe.

W perspektywie tygodnia.

Sejm i Rząd.

Przebieg obrad.

WARSZAWA, 19.—IX. PAT. Na wstępie dzisiejszego posiedzenia Sejmu Marszałek odczytał zarządzenie Pana Prezydenta o zamknięciu poprzedniej sesji i otwarciu obecnej oraz w związku z tem oświadczył, co następuje: „Udałem się do Pana Prezydenta, aby mu oświadczyć, że rozdzielanie terminów otwarcia ciał parlamentarnych ma swoje praktyczne konsekwencje, a na końcu tych praktycznych konsekwencji leży to, że terminy przewidziane postanowieniami konstytucji, które gwarantują zebranie się Sejmu w tychże terminach, muszą być w konsekwencji przekreślone, bo Sejm, który jest zwolany a niema możliwości obradowania — to jest Sejm, który nie został otwarty i w niczem się nie różni od Sejmu zamkniętego”. Opierając się na zarządzeniu Prezydenta z dnia 6 b.m. Marszałek otworzył 338 posiedzenie Sejmu.

Pierwsze posiedzenie sesji nadzwyczajnej Izby Poselskiej.

WARSZAWA, 19 IX (tel. wł. Słowa). Zgłoszone na dzisiejszym posiedzeniu wnioski i interpelacje mają wszystkie charakter demonstracyjny. Pomimo tego, że interpelacja Związku Ludowo-Narodowego domaga się odwołania pełnomocnictw udzielonych rządowi w sierpniu roku ubiegłego, Związek Ludowo-Narodowy nie wyciągnął konsekwencji z tego kroku i nie postawił wniosku o wyrażenie rządowi wotum nieufności. Dwaj mówcy socjalistyczni pos. Liberman i pos. Diamand krytykowali zarządzenia rządu w sposób zasadniczy, jednakże domagając się uchylecia dekretu prasowego i innych rozporządzeń również nie zdecydowali się na przeciwstawienie się rządowi w pełnej Izbie. Dlatego cała obecna kampanja prowadzona przez Konwent Senjorów przeciwko rządowi nie robi poważnego wrażenia.

Sytuację zresztą najlepiej charakteryzuje pogłoska, krążąca w kulisach sejmowych, według której Marszałek Piłsudski wyraził się w Druskiennikach do vice-premjera Bartla: „Ja z Sejmem nie będę żartował”.

Wszystkie ważniejsze decyzje zapadną dopiero po powrocie Marszałka Piłsudskiego po powrocie z Druskiennik.

Dalsze wyroki w Taurogach.

KOWNO, 19. IX. Pat. Sąd wojenny w Taurogach rozpatrywał sprawę 22 uczestników ostatniego zamachu stanu. Sąd skazał 8 na karę śmierci, 9 na dożywotnie ciężkie więzienie, 1 na 20 lat ciężkiego więzienia, 1 na 10 lat, 1 na 3 lata, zaś sprawę jednego z oskarżonych odroczone. Skazani na śmierć skierowali do prezydenta republiki prośbę o łaskę. Prezydent skorzystał z prawa łaski w stosunku do 7 skazanych, zmieniając im karę śmierci na dożywotnie ciężkie więzienie. Podanie jednego ze skazanych na śmierć zostało odrzucone. Mienie skazanych na dożywotnie więzienie zostało skonfiskowane na korzyść państwa.

Aresztowanie barona von Tornau w Telszach.

Prasa kowieńska donosi o ciągłym nowych masowych aresztach na Litwie. W Kretyndzie aresztowano szereg wybitnych działaczy litewskich, w tem dwóch nauczycieli. W Telszach aresztowano Niemca, barona Tornau, redaktora „Jonkasa” i kilku innych.

Traktat włosko-litewski.

RZYM, 19 IX. PAT. W dniu wczorajszym odbyło się podpisanie przez Mussoliniego i Woldemarasa traktatu konylacyjnego i w sprawie uregulowania kwestji prawnych, jak również konwencji handlowej włosko-litewskiej. Traktat arbitrażowy wprowadza podobnie jak i inne tego rodzaju układy, zawarte przez Włochy z innymi państwami procedurę pojednawczą do rozwiązania wszelkich ewentualnych kwestji spornych między dwoma krajami. Układ handlowy włosko-litewski oparty został na klauzuli największego uprzywilejowania w dziedzinie taryf celnych i przewiduje zawarcie dodatkowego układu, mającego ustalić cele dla szeregu artykułów, szczególnie ważnych dla eksportu litewskiego oraz ekaportu włoskiego.

Po podpisaniu traktatu Mussolini podejmował Woldemarasa śniadaniem. W czasie deseru premier włoski zabrał głos mówiąc między innymi: Traktat arbitrażowy, który zawarliśmy, winien być uważany głównie jako jawny wyraz naszych wspólnych aspiracji, ząających do utrzymania pokoju zarówno z krajami sąsiednimi, jak i oddalonemi od nas. Naszym mocnym życzeniem jest niezabędne warunki zapewnijające ten pokój.

Woldemaras odpowiedział w doskonałym języku włoskim, dziękując rządowi włoskiemu za sympatię dla wysiłków Litwy.

Rakowski wezwany do Moskwy.

WIENIĘ, 19.—IX. PAT. „Neue Freie Presse” donosi z Paryża, że ambasador rosyjski Rakowski uda się w bieżącym m. do Moskwy. Słychać, że został on wezwany przez Cziczerina do złożenia sprawozdania ze swej działalności.

Pakt o nieagresji francusko-sowiecki.

MOSKWA, 19 IX. PAT. Radiostacja moskiewska podaje: Prasa sowiecka wyraża zadowolenie z powodu decyzji rządu francuskiego w sprawie stosunków francusko-rosyjskich. „Prawda” wyraża nadzieję, że rząd francuski licząc się z życzeniem ludu francuskiego także w przyszłości wejdzie na drogę konsolidacji stosunków pokojowych z Sowietami, „Izwestija” zaznacza, że zgoda rządu francuskiego na zawarcie z Związkiem Sowieckim paktu o nieagresji jest faktem wielkiego znaczenia.

Rozwiązanie sporu rumuńsko-węgierskiego.

GENEWA, 19 IX. PAT. (Havas) Rada Ligi Narodów prowadziła dzisiaj dalszą dyskusję nad sprawą opantów węgierskich. Przedstawiciel węgierski hr. Apponyi odrzucił ponownie z całą energią izalecania komitetu trzech. W odpowiedzi na to Chamberlain wygłosił przemówienie, które było wyraźnym ostrzeżeniem pod adresem Węgier. Ostatecznie Rada Ligi przyjęła zalecenia zawarte w sprawozdaniu Chamberlaina o opantach węgierskich z wyłączeniem drugiej ich części, dotyczącej sankcji. Węgry i Rumunja zostały wezwane do ostatecznego wypowiedzenia się w sprawie tych zaleceń przed sesją grudniową Rady.

ten został przyjęty. Następnie pos. mówi w ciągu dni 14 sprawozdania Liberman (PPS) zreferował sprawozdanie komisji prawnej w sprawie noweli do ustawy o wydawaniu Dziennika Ustaw. Nowela przewiduje między innymi wprowadzenie przepisów o ogłaszaniu uchwał sejmowych, uchylających rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

W głosowaniu przyjęto projekt noweli w drugim czytaniu. Wobec sprzeciwu trzecie czytanie zostało odłożone do następnego posiedzenia. Następnie przyjęto w drugim i trzecim czytaniu projekt noweli do ustawy o wynagrodzeniu nauczycieli publicznych szkół powszechnych. Nowela przewszuwa termin egzaminów kwalifikacyjnych dla nauczycieli do 31 sierpnia 1929—30 roku. Dalej przyjęto szereg rezolucyj dotyczących jeszcze pierwszego punktu porządku dziennego, to jest pomocy dla powo-żan. Między innymi rezolucje te wzywają rząd do przedłożenia Sej-

Obrady genewskie, które przykuły w ostatnich dwóch tygodniach uwagę opinji publicznej, potrwają jeszcze kilka dni. Główna dyskusja nad wnioskiem polskim o powszechnym pokoju została już zakończona i powoli na porządek dzienny bieżących spraw politycznych zjawiają się sprawy o bardziej realnym znaczeniu dla układu stosunków międzynarodowych, niż to miały debaty genewskie.

Sprawa odwołania ambasadora sowieckiego p. Rakowskiego z Paryża wysuwa się na plan pierwszy. Jak wiadomo Rakowski podpisał głośną odezwę III Międzynarodówki, na co zareagowała osiro cała prasa francuska, domagając się odwołania Rakowskiego z Paryża a nawet zerwania stosunków z Moskwą za przykładem Anglii. Był moment, kiedy zdawało się, że Francja pójdzie śladami Anglii. Nastroje przeciwsowieckie w Paryżu były bardzo silne. Czekało jedynie powrotu p. Brianda z Genewy dla definitywnego załatwienia sprawy. Briand jednakże był innego zdania. Ulegając naciskowi swych kolegów gabinetowych zgodził się na rozpoczęcie akcji dyplomatycznej za odwołaniem Rakowskiego, natomiast oparł się całkowitemu zerwaniu stosunków i przeprowadził postanowienie rozpoczęcia pertraktacji w sprawie zawarcia paktu pomiędzy Francją a Sowietami o wzajemnym niewtrącaniu się do spraw wewnętrznych.

P. Briand jeszcze się ludzi, że zawarcie takiego paktu w czemkolwiek zmienić postępowanie Sowietów, które wszędzie wykorzystują swe stosunki dyplomatyczne i handlowe dla celów propagandy wyrotowej. To zdanie p. Brianda potęguje nadzieję, że Sowiety siłą faktu po zerwaniu stosunków z Anglią muszą bardziej zabięgać o względy Francji i być może będą ustępliwsze przy pertraktacjach o zwrot długów, które się ciągną już bardzo dawno, ciągle bez rezultatu.

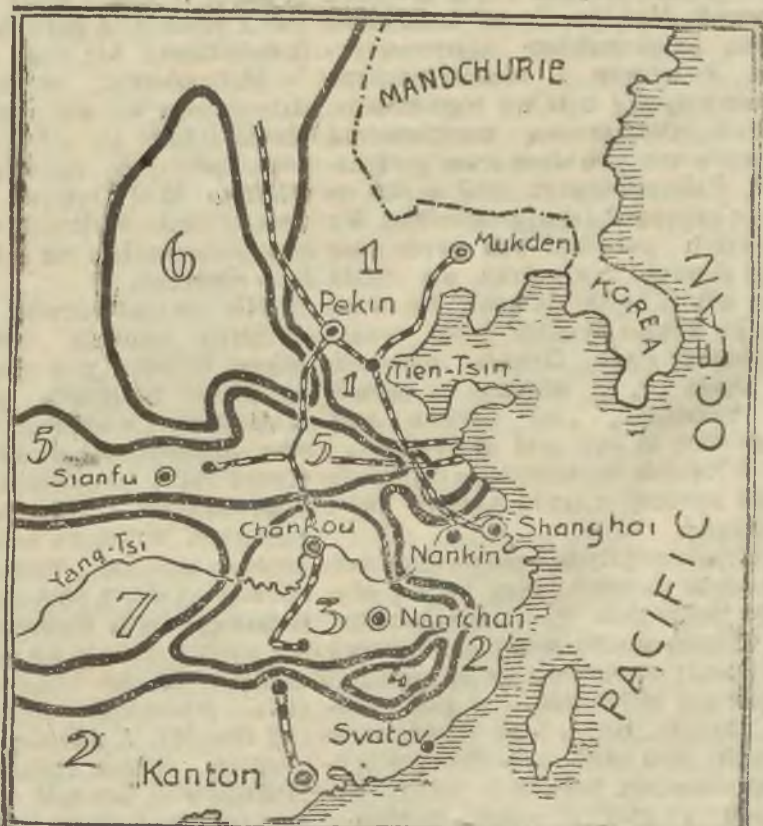
Kampanja antysowiecka we Francji, zdaniem prasy sowieckiej, była inspirowana przez Anglię i Royal Dutch, wielki koncern naftowy angielsko-holenderski, który niedawno rozpoczął kampanję przeciwko zakupom nafty sowieckiej, dopóki Sowiety nie udzieliła odszkodowania dawnym właścicielom kopalni.

Uchwała Kongresu Trade-Unionów w Edynburgu powzięta ogromną większością 2.710.000 głosów przeciw 620.000 o zerwaniu stosunków z sowieckimi „profsojuzami” pogłębiła atmosferę powszechnej niechęci, jaka obecnie otacza związek sowiecki. Uzasadniając konieczność zerwania i likwidacji angielsko-sowieckiego komitetu, Mac Donald po-

Na mapie powyższej widzimy układ sił zbrojnych wszystkich siedmiu grupowań wojenno-politycznych w Chinach oraz terytorja, znajdujące się pod panowaniem poszczególnych rządów.

Chiny północ-wschodnie, ograniczone na mapie czarną linią i oznaczone cyfrą 1, leżą w strefie działań marszałka Ciang Tso-Lina. Na południu w y m wschodzie (2) panuje rząd nankijski, w Chinach środkowych — rząd uchafski (3). Ma je terytorjum, leżące między prowincją nankijską a Uchanem, zajęte jest przez dwa korpusy rewolucyjne, które oderwały się od armji uchafskiej i znajdują się pod kierownictwem komunistów (4). Część Chin północnych, oznaczona cyfrą 5, rządzi generał Fyn-Jun-Sen, zbliżony do rządu pekińskiego. Niegraniczonym panem okiegn Suan-Si (6) jest generał Jen-Tsz-San. Terytorja, leżące na zachód od Hankou, oznaczone na mapie naszej liczbą 7, zajęte są przez reszki wojsk głośnego generała U-Pej-Fu.

Układ sił zbrojnych w Chinach.



Marszałek Piłsudski w Warszawie.

WARSZAWA, 19 IX. (tel. wł. Słowa) Dziś wrócił tu z Druskiennik marszałek Józef Piłsudski. O godz. 8 min. 30 marszałek odbył dłuższą rozmowę z vice-premjerem Bartdem.

Gdzie należy skierowywać listy prywatne do Marszałka Piłsudskiego.

Sekretarjat osobisty Pana Marszałka Piłsudskiego komunikuje, że dla uniknięcia zwłoki w załatwianiu, należy wszystkie prywatne listy do P. Premjera i Marszałka Polski kierować pod adresem: Sekretarjat Osobisty Pana Marszałka Piłsudskiego, gmach Min. Spr. Wejsk., ul. Nowowiejska.

Sąd marszałkowski w sprawie posła Popiela, Dymowskiego i Korfantego.

WARSZAWA, 19 IX. (tel. wł. Słowa) Wobec zarzutów prasy przeciwko posłom Popielowi (N. P. R.), Dymowskiemu i Korfantemu (Ch. D.) Marszałek Rataj powołał sąd marszałkowski dla zbadania zarzutów. Marszałek Rataj ograniczył się jednak tylko do dwóch pierwszych posłów, pomijając pos. Korfantego. Wobec tego pos. Langner z Wyzwolenia zwrócił się pisemnie do Marszałka Rataja z wezwaniem, aby sąd marszałkowski zajął się również i zarzutami stawianymi posłowi Korfantemu, które są znacznie cięższe aniżeli oskarżenie dwóch pozostałych posłów. Należy zaznaczyć, że pos. Korfanti był obecny na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu.

Posel Popiel rzekł się mandatu.

WARSZAWA, 19 IX (tel. wł. Słowa) Jak się dowiadujemy, pos. Karol Popiel, leader Narodowej Partji Robotniczej, na skutek nacisku swych przyjaciel partyjnych złożył w dniu dzisiejszym mandat poselski.

WARSZAWA, 19 IX (tel. wł. Słowa) Przewódca NPR, poseł Popiel wystosował do marszałka Rataja list, w którym żąda się mandatu poselskiego. Pos. Popiel pisze, iż w związku z sprawą gen. Zymierskiego, postawiono mu szereg zarzutów. Nie chcąc ani na chwilę opóźniać śledztwa w tej sprawie składa mandat poselski. Według pogłoski kulisowych, poseł Popiel rzekł się mandatu pod presją komitetu wykonawczego NPR, ponieważ sytuacja stworzona w związku z kompromitacją jego przywódcy, stała się nie do zniesienia.

Jakie zgłoszono interpelacje?

WARSZAWA 19 IX (tel. wł. Słowa) Sesja sejmowa rozpoczęła się pod znakiem licznych interpelacji i wniosków nagłych pod adresem rządu. Na czele tej demonstracyjnej akcji stoi Zw. Lud. Narodowy, który zgłosił interpelację, nawołującą do walki z bandytyzmem politycznym w kraju, poczem zaś wniosł o cofnięcie udzielonych ustaw z dnia 2-go sierpnia 1926 r. pełnomocnictw, domagając swoją inicjatywę tem, że rząd używa nadzwyczajnych uprawnień dla celów partyjnych i politycznych a nie wykonywuje prac ustawodawczych, które przewidują pełnomocnictwa. Niezależnie od tego ZLN, łącznie z klubami Ch.-N., Ch.-D. Piasta i N.P.R. wniosł interpelację w sprawie zniesienia generała Zagórskiego, żądając opublikowania wyników śledztwa jak również wyłączenia szczegółów zwolnienia gen. Zagórskiego z więzienia. Poza tem kluby prawicy łącznie z Piastem i N. P. R. zgłosiły wniosek w sprawie cofnięcia zarządzeń i okólników Min. Oświaty w sprawie obowiązującego nauczania języka ruskiego na obszarze Okręgu Szkolnego Lwowskiego.

Konferencje u v-pr. Bartla.

WARSZAWA, 19 IX. PAT. P. vicepremier prof. Bartel przyjął dzisiaj p. ministra sprawiedliwości Meysztowicza oraz ministra poczt telegrafów Miedzińskiego. Poza tem odbył konferencję z komisarzem rządu na m. Lwów p. Strzelckim.

Secesja w klubie Hramów.

WARSZAWA, 19 IX. PAT. Pos. Sobolewski wystąpił z klubu białoruskiej Hromady i złożył swój akces do klubu białoruskiego. Ponadto wstępują do klubu białoruskiego dotychczasowi członkowie klubu Niezależnej Partji Chłopskiej posłowie Szakun i Szapiel.

ECHA KRAJOWE

Zakończenie sprawy komsomolców.

— Korespondencja Słowa —

Nowogródek, 16—IX.

Ciekawa sprawa, wykrytej na terenie Nowogródka organizacji „Komsomolu”, trwała cały dzień 13 września, a wyrok wydał Sąd o godz. 1-ej w nocy.

Przyczyną tego była wielka ilość świadków, samych zaś oskarżonych było 16-ku: 9 uczniów białoruskiego gimnazjum, sekretarz Hurka z Nowojelni, 4 żydków i dwóch miejscowych mieszczan. Wiek oskarżonych wahał się od 17 do 20 lat. Głównym winowajcą „spiritus movens” całej sprawy był Symcha Fajwelowicz, który w porozumieniu i zależności od Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi, starał się tworzyć na terenie Nowogródkiem „jacejki” komunistyczne i jako najpodatniejszy grunt obrał sobie teren gimnazjum białoruskiego. Jacejki ten odkryto 2. do każdej należało po 8 młodych komunistów. Fajwelowicz do winy się nie przyznał i kategorycznie zaprzeczył poprzednim swoim zeznaniom u sędzi. Śledczego. II-gi Jan Zuk, uczeń 7 kl. białorus. gimn. który wszystkich ich wydał, teraz również wyparł się swego zeznania początkowego i okazał największą zacietoczenie, że nie chciał mówić po polsku, tomacząc się, że nie umie, choć języka tego uczył się w gimnazjum jako przedmiotu, ale wyraźnie zaznaczył swe sympatie dla komunistycznych idei i organizacji. Za przykładem tych obu reszta również do winy się nie przyznała.

Dowody przeciw nim były jednak poważne i prokurator postawił wniosek, by rozpatrzyć tę sprawę z art. 129 K. K. Pomimo usilnej obrony adwokatów wyrok wypadł surowy: domu poprawy Fajwelowicz i Zuk dostali po 3 lata, Prońka i Fursa po 2 lata. Reszta rok więzienia zaliczenia aresztu prewencyjnego. Bronili adwokaci: p. Ambroszkiewicz trzech, p. Rekielstewskiśki p. Woyńkowicz, p. Jaroszewicz, p. Gumener po jednym, a p. Aleksandr 9-ciu, oskarżał prokurator p. Czudzinowicz. Skład sędziów był następujący: przewodniczący p. Murza—Murzicz, Sędz. P. Niekrasz i sędzia honorowy P. Parfianowicz.

(M. Waś.) IV ty Tydzień Lotniczy. W dniu z 3 na 4 września odbyła się zabawa w salach „Ogniska” Urzędniczych Państwowych na rzecz L.O.P.P., na której było 72 osoby. Zebrano ze sprzedaży biletów, ofiar i innych 254 zł. 77 gr.

Od dnia 4—IX do 11—IX odbywała się kwesta uliczna. Miejskowe Kółka w Nowogródku delegowały 18 par, wynikiem czego zostało zebrane: przez Kółko Miejskie 75 zł. 94 gr., przez Kółko Starościskie 143 zł. 35 gr., przez Kółko wiejskie 101 zł. 59 gr., przez Kółko Policyjne 127 zł. 64 gr., przez Kółko Sądowe 235 zł. 1 do skarbonki zbiorowej wszystkich kół 43 zł. 10 gr. Najwięcej zebrano Kółko Sądowe. Ogółem zebrano 728 zł. 12 gr. Kółko wiejskie nie przyjechało do zabawy. Prócz tego Kółka zebrano na listy: ofiar 37 zł. 80 gr. Związek Rzemieślników Górnoszlubińskich ofiarował 5 zł. Związek Kupców Żydowskich w Nowogródku 30 zł.

Od kółk zamieszkałych wpytano: Korbicze 211 zł. 20 gr., Luchza 61 zł. 60 gr., Poczów 23 zł. 78 gr., Rajca 9 zł. 72 gr., Dzwierz 500 zł., pozatem kóło miejskie w Nowogródku 139 zł. Kto Starościskie 38 zł. 94 gr., Kóło wiejskie 38 zł.

Prócz tego od Urzędu Skarbowego w Nowogródku 5 zł. 50 gr., od Urzędu gm. Rajca 9 zł. 20 gr., od Urzędu gminy Kuszelewo 125 zł., gminy Nibnewieze 11 zł. 15 gr. Przez Magistrat Nowogródki ofiarowano zbiórki z koprykowanego 224 zł. 22 gr. W Nowogródku z zabawy tanecznej w Remizie Strażackiej, na której było 150 osób wpytano 70 zł. Ze sprzedaży biletów do kina na obraz propagandowy „Sine lotniczo to silna Polska” wpytano od 240 osób w ciągu 2 dni 204 zł. 95 gr.

Wynik dotychczasowy wpytów Kom-

Matylda Serao i Isadora Duncan.

Miesiąc mniej więcej temu zesłała ze świata w 71-szym roku życia Matylda Serao. A kilka dni temu — Isadora Duncan... O dwie słynne kobiety mniej na świecie.

Obie miały burliwe życie. Powiedziały by kto może: romantyczne. Matyldę Serao, rodowitą neapolitańską, próbującą pióra w 1878-ym roku, czyli w 22-gim roku życia, ogłoszono po całych Włoszech... nową George Sand. Wkroczyła w szranki literatury i orasy niemal ze skandalami. W 1878-ym ludzie nie mogli pogodzić się nawet z faktem, że kobieta pisze — artykuły polityczne do gazet!

Cały huczek nie miał najmniejszego sensu. Matylda Serao nie była w najmniejszej mierze „rewolucjonistką”. Miała tylko niechęć do burnej temperamentalności. Znała swój Neapol na wyrost i nie wahała się w pierwszych zarządkach swoich powściągniętych utworach zejść w głąb życia neapolitańskiego proletariatu. Nie dlatego, brzoń Boże, aby tą drogą propagować te lub owe idee społeczne. Pierwsze powieści Matyldy Serao były tylko świetnymi obrazkami rodzajowymi, o wysokich walorach kolorystycznych. Potem już takich nie malowała... zadawałać się „wyrabianiem” mniej lub więcej sensacyjnych romansów. Za trzydzieści ogółem napisała powieści, tłumaczonych skwapliwie na obce języki.

Jednej chwili.

tu L. O. P. P. w Nowogródku wyraża się w sumie 2777 zł. 95 gr. tylko z 7-miu miejscowych Kółk i 3 pozamiejscowych, natomiast nie otrzymano jeszcze wyników z pozostałych 10 Kółk powiatu.

GŁĘBOKIE.

— Akcja scalenieowa w Dziśniejszczyźnie. Podając w ostatniej korespondencji szereg danych cyfrowych o rozwoju scaleniom w Dziśniejszczyźnie, zwróciliśmy uwagę na to, iż pod scaleniom wśród mieszkańców wiosk w Dziśniejszczyźnie jest większy, niż zdolność Urzędu Ziemińskiego zaspokojenia tych potrzeb. 13323 ha scalonych w bieżącym 1927 r. stanowiło roczne maksimum, które odpowiada budżetowi, etatowi geometrów i urzędników urzędu ziemińskiego.

Ale dla tego bardzo interesującą jest rzecz zbadanie ilu jeszcze lat potrzeba na to, aby cały pow. Dziśniejszczyzny został skomasowany. Biorąc za podstawę ilość gruntów włościańskich, która wynosi w p. Dziśniejszczyźnie 131702 ha i odliczając od niej 31702 ha już scalonych pozostaje do scalenia okragle 100000 ha. Przy normie 13000 ha, rocznie za 8 lat cały powiat Dziśniejszczyzny nie będzie posiadał sznurów i szachownic przechodzących na gospodarke folwarczną. Ten ośmiolcioletni okres czasu może być co najmniej o trzy lata skrócony o ile zwiększoną zostanie zdolność pracy urzędu ziemińskiego i dlatego też na tę sprawę należałoby zwrócić specjalną uwagę sfer rządowych i p. Ministra Reform Rolnych, który tego lata, chociaż z opóźnieniem, jednak zwiększył ten bardzo ważny pograniczny powiat jakim jest Dziśniejszczyzna. Opinia publiczna powinna sobie dobrze uprzytomnić fakt — iż powiaty graniczące z Rosją sowiecką o ile zostaną w jaknajwyższym tempie scalone stanowią będą silny szaniec kulturalny od wschodu. Z. T.

RUDOMINO.

— Gorszące zajście wywołane przez nadmiar alkoholu. Onegdaj w piwniarni niejakiego Pińskiego w Rudominie, miało miejsce zajście, które pociągnięte za sobą nader nieprzyjemne skutki dla uczestników.

Kilku zlekka podchmielonych osobników, pomiędzy którymi znajdowali się i żołnierze wszczęło bójkę, jako bioni uż.wając opróżnione przez siebie butelki. Kiedy zawezwany przez gospodarza posterunkowy usiłował niedopuszczyć do biatyki, powołani strony zgodnie rzucili się na niego usiłując odebrać broń. Ostatecznie zawezwano pomocy i najbardziej awanturniczych się aresztowano.

Osoby, które podniosły rękę na policjanta srodze za to odpokutują.

GRODNO.

— Kampanja przedwyborcza rozwija się codziennie intensywniej. Onegdaj odbyło się zebranie Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, na którym postanowiono wziąć udział w akcji wyborczej wspólnie z Bezpartyjnym Komitelem wyborczym.

— „Hromada” opanowała Sejmik i Wydział Powiatowy. Dnia 16 b. m. odbyło się pierwsze posiedzenie nowoobranego Grodzieńskiego Sejmiku powiatowego. Obecnych było 48 członków, jeden z nich Łazawicz z gminy Iunieńskiej został zawieszony z powodu postawienia go przez prokuratora w stan oskarżenia za nadużycia. Skład Sejmiku nie rokuje dobrych nadziei. Przeważa ilość członków Białorusinów opanowana jest przez „Hromadę”.

Na początku posiedzenia Truś Michal z gminy Jezłowy postawił wniosek, aby protokoły posiedzeń Sejmiku były pisane w języku pol-

skim i białoruskim. Wniosek ten przez przewodniczącego p. star. Biełkiewicza został odrzucony.

Przystąpiono do wyboru Wydziału Powiatowego. Zgłoszono w ogólnej liczbie 22 kandydatów. W wyniku głosowania wybrani zostali do Wydziału Powiatowego: Ciecko Grzegorz gm. Skidel, Zdunowicz Maksym gm. Mosty, Dutej Stefan gm. Holynka, Kazimierzcyk Wincenty gm. Haza, Skuta Jan gm. Łasza, Siedzieniewski Józef gm. Gudziewicz. Wydział również osanowała „Hromada”, w liczbie członków tylko 2 Polaków katolików. Ojpadły następujące kandydatury: M. de Lacy, poseł Łaskiewicz, A. Majewski, L. Bąkowski, de Varion, W. Leonowicz, Woikowicki, J. Zanewski i inni.

BIAŁYSTOK.

— Pomoc ofiarom powodzi w Małopolsce. Z inicjatywy Wojewody białostockiego powstał Komitet Obywatelski dla zorganizowania pomocy powodzianom w Małopolsce. Akcja Komitetu objęła całe województwo białostockie. Praca wre w trzech sekcjach: 1) propagandowej, 2) imprez i 3) zbiorczej. Poszczególne sekcje dokooptowały sobie członków z powiatów miejscowych obywateli. Procz

A przecie znała doskonale kulisy i nizinny prasy! Znała dobrze takie typy jak właśnie Scarfoglio. Jedną z najlepszych powieści Matyldy Serao uchodzącą nawet za najlepszą, jest „Podbój Rzymu”, gdzie odmalowany jest z doskonałą prawdą włoski świat dziennikarski. Ale stało się...

Małżonkowie, obaj zawodowi dziennikarze nie mieli bliźniejszego do roboty jak zależeć na spółkę wielki polityczny dziennik nazwany „Il Mattino” miał szone powołanie... dopóki między małżeństwem wydawczyco-redaktorskim nie wybuchły straszliwe niesnaski.

Nie nastąpił rozwód. Tylko Matylda Serao opuściła męża i założyła własny dziennik pod tytułem „Il Giorn” Signor Scarfoglio pozostał przy „Il Mattino”. I rozpoczęła się między obu dziennikami gwałtowna walka. Czego sobie nawzajem nie wypisywali poważnieni i rozseparowani małżonkowie! Wówczas to Matylda Serao napisała powieść „Podbój Rzymu” uśmiechając się w niej, jako centralną figurę, rodzonnego męża. Małżeńska, siedmioletnia wojna toczyła się od skandalu do skandalu aż do zupełnego zwycięstwa... zapamiętała i niepołamanej Matyldy. „Il Mattino” przestał wychodzić; imępan Scarfoglio zwinął chorągiewkę, porzucił dziennikarstwo i przeniosł się na inne pole działalności, dorobił się znacznej fortuny, na której łonie życia dokonał — może rok będzie temu.

Matylda Serao wydawała i redagowała do końca życia własny dzien-

Przyjęcie wniosku polskiego.

GENEWA, 19 9. PAT. (Szwajcarska agencja telegraficzna).

Dziś przed południem zebrały się równocześnie cztery komisje Zgromadzenia Ligi Narodów. Pod obrady trzeciej komisji do spraw rozbrojenia wszedł wniosek polski, proponujący uroczyście potępienie wojny napastniczej i stosowanie środków pokojowych w celu załatwienia wszelkich międzynarodowych konfliktów. Na początku obrad zabrał głos delegat holenderski London, wypowiedziawszy się za projektem rezolucji, którą uzasadnił minister Sokał. Następnie hr. Bernstorff poparty przez lorda Onslowa (W. Brytania), Paul-Boncoura (Francja), Holstego (Finlandja), generała de Marinisa (Włochy), dr. Nansena (Norwegja) i Politisa (Grecja) zaproponował przyjęcie wniosku polskiego bez dalszej dyskusji przez akklamację.

Propozycja ta została przyjęta i wniosek polski wśród oklasków członków komisji uchwalono.

Znamienne zastrzeżenie Japonji

GENEWA, 19—9. Pat. W związku z przyjęciem przez komisję rozbrojeniową wniosku polskiego Havas donosi, że przedstawiciel Japonji wystąpił z zastrzeżeniem, starając się o ograniczenie zastosowania zasady wysuniętej przez Polskę wyłącznie do wypadków wojny między państwami, należącymi do Ligi Narodów.

Pomnik pod Tannenbergiem.

BERLIN, 18 9 PAT. Dzisiaj odbyło się w obecności p. Prezydenta Rzeczy Niemieckiej Hindenburga poświęcenie pomnika bitwy pod Tannenbergiem. Uroczystość rozpoczęła się o godz. 11-ej m. 30 w południe na polu tannenberskim, gdzie wzniesiony został wielki gmach o 5-ciu wieżach z bramami, mający stanowić pomnik pamięci bitwy w r. 1914. Bitwą tą obecny Prezydent Rzeczy Hindenburg oswoił Prusy Wschodnie od okupacji rosyjskiej. Rząd Rzeczy reprezentowany był na uroczystości przez kanclerza p. Marxa, ministra Reichswehry p. Geslera i ministra Spr. Wewn. p. Keudella.

P. Prezydent Hindenburg przybył na uroczystość w dawnym swoim wojskowym mundurze feldmarszałka i w otoczeniu generałów Ludendorfa, Mackensena, von Francois i von, Morgena.

Przy pomocnej bramie pomnika powitał p. Prezydenta i przedstawicieli Rządu przewodniczący Komitetu Budowy Jen. major Kohn, który wygłosił dłuższe przemówienie, podkreślając historyczne znaczenie miejscowości Tannenberg, dając przytem wyraz radości, że miejscowość ta została uwieczniona pomnikiem dla uczczenia oswoiienia Prus Wschodnich

Turniej szachowy Capablanca - Alechin.

BUENOS AIRES 19 IX PAT. W sobotę dnia 17 bm. rozpoczął się tu mecz szachowy o tytuł mistrza świata między obecnym mistrzem Kubańczykiem Capablancą a Rosjaninem (obywatel francuskim) dr. Alechinem. Zwycięzcą będzie ten, kto pierwszy uzyska sześć punktów według zwykłej punktacji (wygrana jeden punkt, nierozegrana pół punkta i przegrana — zero), przyczem pierwszych 10 nierozegranych partji nie liczy się. Naogół oczekiwano zdecydowanego zwycięstwa Capablanki. Tymczasem już pierwsza partja zakończyła się jego przegrana. Capablanca grał czarnymi partja francuską. Po partji przegranej wynik meczu stał się trudny do przewidzenia.

Poprzedni mecz o mistrzostwo świata rozegrany był w marcu 1921 roku w Hawanie pomiędzy dawnym mistrzem Berlińskim dr. Emanuellem Laskerem, a Capablancą. Capablanca odniósł wówczas pewne zwycięstwo wygrywając cztery partje przy 10 nierozegranych, przyczem nie przegrał ani jednej. Lasker zrezygnował wówczas dalszej gry, uznając się za pokonanego.

523 kilometry na godzinę.

PARYŻ, 19 IX PAT. Dzienniki zamieszczają z zastrzeżeniami depesz z Wenecji, według której hydroplan prowadzony przez Anglika Kinkada osiągnął w czasie prób: uchy lotów w zawodach o puchar Schneidera w czasie 35 minut przeciętną szybkość 53 km. na godzinę, bijąc w ten sposób rekord światowy szybkości.

tego dobrowolne dary wciąż wpływają tak od osób prywatnych, jak i od instytucji samorządowych. Fundusze są zbierane nie tylko w gotówce, lecz i w postaci zboża i innych art. żywnościowych. (c)

— Przed wyborami do Sejmu. Okręgowy komitet PPS w Białymstoku zwołał do Grodna na 18 bm. konferencję z trzech okręgowych wyborczych obejmujących: 1-szy okręg — powiaty białostocki, sokolski i wołkowski, 2-gi okręg — powiaty grodzieński, augustowski i suwalski i 3-ci okręg — powiaty Wys. Mazowiecki, Bielski i Ostrowski. Celem konferencji jest omówienie i uzgodnienie taktyki podczas przyszłych wyborów do Sejmu. Z Białogostoku wydelegowani są na powyższą konferencję działacze miejscowi: Muszyński, Przytuła i Marciniak. (c)

— Zaraza płucna u bydła. Ze względu na szerzącą się zarazę płucną wśród bydła, Urząd Wojewódzki w Białymstoku, powołując się na rozporządzenie Ministerstwa Rolnictwa, zażądał poszczególnie starostwa i magistraty o zakazie wywozu bydła rogatego zagranicę. Zakaz powyższy wobec rozszerzania się zarazy surowo jest przestrzegany. (c)

Przed wznowieniem rokowań o pożyczkę amerykańską. Echa mowy Hindenburga pod Tannenbergiem

Viceprezes Banku Polskiego p. Feliks Miynarski, główny delegat polski, który prowadził rokowania w sprawie pożyczki amerykańskiej, w rozmowie z przedstawicielem jednego z pism stołecznych oświadczył, że rokowania o pożyczkę wznowione zostaną niebawem, być może nawet w październiku. Układy te będą krótkie, do dalszych pertraktacji bowiem niepoza ustaleniem kursu emisyjnego nie pozostało. Pożyczka stabilizacyjna o którą toczyć się będą pertraktacje oprocentowana będzie w wysokości 7 proc. Dla przyspieszenia wznowienia rokowań ma pewne znaczenie kurs starej pożyczki dillonowskiej. Kurs ten w okresie fatalnego strzału Kowery i kryzysu na rynkach pieniężnych w Ameryce obniżył się z 98 na 93. Obecnie obserwujemy stałą poprawę. Z chwilą sfinalizowania nowej pożyczki należy oczekiwać dalszego wzrostu kursu pożyczki dillonowskiej.

Nowy poseł japoński w Warszawie.

WARSZAWA, 19 IX PAT. Dolychczasowy radca w ambasadzie japońskiej w Paryżu p. Hajime Matsuschi ma mianowany został posem japońskim w Polsce.

Odnaczenie.

KRAKÓW, 19 IX PAT. W dniu wczorajszym przez izby rękodzielniczej Kossobudzki został przez wojewodę Darowskiego udekorowany krzyżem kawalerskim Polonia Restituta w uznaniu zasług jego, położonych na polu organizacji i podniesienia stanu rękodzielniczego.

Wypłata pensji kawalerom „Virtuti Militari” za r. 1921.

Dnia 1 października rozpocznie się wypłata pensji kawalerom Virtuti Militari zaległych za rok 1921. Jest to ostatnia wypłata zaległych pensji przywiązanych do tego orderu, a wynoszących 300 zł. rocznie. Za rok bieżący należności te wypłacono już w maju br.

Zapowiedziane spotkanie min. Chamberlaina i Mussoliniego.

RZYM, 19 IX PAT. Londyński korespondent „Corriere d'Italia” donosi, że z Foreign Office uzyskał potwierdzenie pogłoski, że Chamberlain spotka się niebawem z Mussolinim przy okazji swej podróży po morzu Śródziemnym.

Frekwencja na wystawie w Katowicach.

KATOWICE, 19 IX PAT. Zarząd wystawy gospodarczo spożywczej w Katowicach informuje, iż zarówno w pierwszym i w drugim dniu po otwarciu wystawy frekwencja zwiedzających była bardzo duża. W niedzielę ilość zwiedzających wyniosła przeszło 10.000 osób. Po południu zjedziła wystawę wycieczka francuska tow. przyjaciół Polski.

TANI! Najlepsze FARBY, POKOST, podaje szc. zotki poleca skład farb Franc. Rymaszewskiego ul. Mickiewicza 35. oraz papie dach., cement, wapno i gips.

LEKCJE MUZYKI FORTEPIAN I TEORJA UDZIELA Michał Józefowicz profesor Konserwatorium ul. św. Jakóbska 6 — 1. Przyjm. 11 — 12 i 4 — 5 godz.

Gheesz bezpłatnie przeczytać najświeższe wiadomości prasowe wieczorne. Spiesz owieczór na plac Katedralny. «Dziś Reklam.» Z. A. S. K.

Dobry towar to najlepsza reklama oftem wiedzą ci którzy piją herbatę TEA-TEA-TEA



krótki. Niemniej monotony. Tego się nie mówi, a osobliwie nie pisze w recenzjach. W dodatku gdy taneczka wirtuozka młoda i ładna, pełna wrodzonego wdzięku i piękne „zbudowana” — niech sobie tańczy choć

Samobójstwo właściciela fabryki rękawiczek.

Niemalą sensacją wywołała wśród sfer kupieckich wiadomość o samobójstwie właściciela dużej fabryki rękawiczek (Wilno, Podgórze Nr. 7) Dawida Sztura.

Przedsiębiorca ten kupiec urochomiał w Wilnie własną garbarnię wyrabiającą zamsz, farbarnię oraz dużą pracownię rękawiczek. Zakłady Sztura wyrabiały tak dużo rękawiczek, że w całej Polsce jedna tylko firma miała

większą produkcję. Dostawca produkcyjna fabryka od pewnego czasu znalazła się w trudnej sytuacji płatniczej i to spowodowało, że ucieszył i ambitny gospodarz jej — Sztur, wolał popełnić samobójstwo niż dociekać się widoku protestownych reklam. Zimne już zwłoki desparata znalazła żona na strychu domu. Akcja ratownicza dała rezultat negatywny.

Udana obława na wilki.

Bezustanne skargi ludności gm. Olsztyńskiej na szkody czynione przez wilki zostały wysłuchane przez gono oficera KOP, który przy pomocy miejscowego nadleśniczego zorganizował w ubiegłą niedzielę obławę.

W rezultacie po całodziennym polowaniu zabito sześć wilków i lisa. Królem polowania okazał się nadleśniczy, który dubeltem położył trupem dwie sztuki. Wice król zabił wilka i lisa.

Inauguracyjne zebranie nowego stowarzyszenia pracowników miejskich.

W dniu 17-go września r. b. w lokalu Ratusza odbyło się waleczne zebranie nowopowstałego Stowarzyszenia pracowników miejskich w Wilnie. Zebranie otworzył kol. Zienkiewicz zapraszając do prezydium kol. Migaczę, który powołał na sekretarza kol. Tymana i na asesora kol. Rudakę i Zienkiewicza. W początkowym przemówieniu kol. Kurczyn poinformował zebranych, że myśl stworzenia stowarzyszenia datuje się jeszcze od roku 1925, od tego bowiem czasu grupa członków związku pracowników miejskich po częstych lecz bezskutecznych protestach przeciwko metodom stosowanym przez zarząd związku pr. miejsk. nosiła się z zamiarem utworzenia stowarzyszenia, co się dało nareście zrealizować w czerwcu r. b. Następnie wyjaśnia kol. Kurczyn zamiary, zadania oraz ideologię stowarzyszenia. Wykazuje również, że podczas utworzenia Związku prac. miejsk. w r. 1919, w czasie gdy młodzież walczyła o niepodległość Polski, w skład zarządu tego związku weszli ludzie pozostali w domu — ludzie starsi nietyko fizycznie. Gdy po ukończonych walkach młodzież powróciła do pracy pokolejowej — znalazła ona w tych ludziach świat o poglądach odrębnych — świat ludzi przyzwyczajonych do metod urzędów rosyjskich (nie koniecznie odpowiednich dla współczesnego życia odrodzonej Polski) — świat stary i zły. Młodzież zaś ta — to świat ludzi i czynu, pełnych zapału do pracy dla dobra ogółu. Ci ludzie wyprowadzają walkę nie osobom, lecz złym metodom i zasadom. Dokonają tego przez pracę nad sobą w kierunku uspołecznienia, przez wyrobienie wzorowego typu pracownika — cobywateła. Stowarzyszenie prac. miejsk. zwracając się do Związku zawodowego pracown. użyteczności publicznej wyciąga dłoń do polskiego robotnika i ma nadzieję, że wspólna praca zapewni lepszą przyszłość.

Następnie dokonano wyborów władz Stowarzyszenia, a mianowicie: w skład zarządu weszli kol. Rudak, Siedlecki, Zienkiewicz, Tyman, Kurczyn, Rytwa, Kochanowski i Hurynowicz, — Komisja Rewizyjna — kol. Sielanko, Walkowski i Holownia oraz sąd koleżeńcki w składzie: kol. kol. Tołwiński, Rudak i Mikosza. Po referacie kol. Siedleckiego o składkach członków, których waleczne zebranie ustalono je w wysokości 1 proc. od poborów. Z uznaniem został przyjęty jednogłośnie wniosek kol. Kurczyna w sprawie kasy pożyczkowo-oszczędnościowej, dążącej do stworzenia tej kasy na za-

sadach ekonomicznych jako instytucji samodzielnej i niezależnej od istniejących związków pracowników. Nieluzszym jest zmonopolizowanie przez Związek prac. miejskich pożyczki w wysokości zł. 10.000 udzielonej przez Magistrat dla korzystania ogółowi pracowników, nie zaś wyłącznie dla członków tego tylko związku, — jednak z funduszy tych korzystają obecnie jedynie członkowie Związku prac. miejskich i w ten sposób pokrzywdzeni są pod tym względem liczni członkowie Stowarz. prac. miejsk. oraz Związku zawod. prac. użyt. publ.

Następnie kol. Tyman zreferował potrzebę ustalenia linii wytycznych przy zamierzonej redukcji pracowników Magistratu, mającej na względzie przede wszystkim osoby, które wysłużyły już emeryturę, następnie tych, rodziny których pracują w Magistracie, jak również osoby, których był materialny jest o tyle zabezpieczony, że uposażenie otrzymywane w Magistracie nie stanowiłoby zasadniczego źródła utrzymania się. Należy zwrócić uwagę na przysługę wyższych wniosków, gdyż przeprowadzona w ten sposób redukcja dalaaby możliwość zatrudnienia pewnej ilości pracowników bezrobotnych i jednocześnie poprawiłoby dotychczasowy stan pracowników.

Kol. Rudak złożył wniosek stworzenia w Magistracie komisji dyscyplinarnej dla rozpatrywania spraw personalnych. Wniosek ten został użytecznie przyjęty poprawką kol. Kurczyna, by wydział kontroli nie prowadził dochodzeń w sprawach pracowników, gdyż osoba kierownika tego wydziału p. Jasiebskiego nie daje gwarancji bezstronności, którą należy się powołać przy rozpatrywaniu spraw personalnych. W dyskusji nad tym wnioskiem zabiera głos kol. Migacz, który popiera wniosek stwierdza faktyczną stronniczość p. Jasiebskiego przy przeprowadzaniu dochodzeń.

Na walecznym zebraniu byli przedstawiciele Magistratu p. J. Żejmo, szef sekcji finansowej, przedstawiciele Kom. okr. związków zawodowych — p. Kuran i p. Gryte oraz Związku zaw. prac. użyteczności publ. — p. Judycki.

W dniu 19 b. m. odbyły się wybory prezydium zarządu stowarzyszenia, które dały następujący rezultat: prezesem został p. Stanisław Renard, wice-prezesem o. Jarosław Kurczyn, skarbnikiem p. Adam Hurynowicz i sekretarzem p. Tyman.

Ofiary.

— Bank Zw. Sp. Zar. w Poznaniu za siebie i za swoje Oddziały wypłacił w Warszawie na akcję pomocy powodziąom w Małopolsce zł. 10.000.

— A. M. dla schorowanej wdowy z synem suchotnikiem zł. 5, dla najbardziej potrzebujących.

Kino-Teatr „Polonia“ Dziś Wielki nowoczesny dramat żyłowy w 10 akt. „KRZYŻOWA DROGA KOBIETY“ nowo-czesne małżeństwo, tragedia kobiet, które nie chcą dzieci, kobiety z piwnicy i kobieta z salonu. Kraus i Harry Liedke jako nowoczesne małżeństwo Ernst Hoffman i Andia Zimowa. Nad program: Święta 11-go listopada „Powrót Marszałka Piłsudskiego z Magdeburgu i rozbroje-nie Niemców. Ostatni sceno o godz. 10.15

Miejski Kinetograf Kulturalno-Oświatowy Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5)

Dzisiaj będzie wyświetlany film: „Katorgi Sybiru“ poleśny dramat w 10 aktach, osnuty na ile prawdziwego zdarzenia w 1905 r. walki ofiarnych o wolność i niepodległość Polski. Akcja ilustruje stosunki polsko-rosyjskie za czasów niewoli Polski. Wykonanie pierwszorzędnymi artystami amerykańskimi, w roli głównej artystka światowej sławy Klara Wong. W poczekalni koncertu orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza P. W. Szczepańskiego. Ostatni seans o godz. 10-ej wieczór. Ceny biletów: parter — 60 gr., balkon — 30 gr. Początek seansów: w niedziele, soboty i święta od godz. 4-ej, w inne dni od godz. 5-ej m. 30.

Kino-Teatr „Helios“ ul. Wileńska 38.

Premjera. Wielki zachwycający erotyczny film, Clou Stolio, nagr. złotym medalem „Szatan w jedwabkach“ p/g powieści H. Raitalla „La femme nue“ „NAGA KOBIETA“ 18 największych kin Wiedni jednocz. wyświetliło ten obraz, w rol. gł. Nita Naldi, Louis la Grande i Juan Pietrowicz. W obrazie: Pokaz premjowan. modelek na balu Akademii Sztuk Pięknych w Paryżu Corso światowe w „Zaocze Aniołów“ na Rivierze. Bogato wystawione rewje „Folies Bérgères“ w Paryżu i t. d.

Tania Reklama Świetlna jest dwignią handlu

któ dba o rozwój swego przedsiębiorstwa reklamuje się tylko w

„Reklamie Świetlnej“

Z. A. S. K. w Wilnie, ul. Garbarska 5-19, godz. 5-8.

HEMOROIDY GINA

w 5-6 dni bez lekarstwa. — 52-letnie dośw. uzdzenie. — Wysyłam przepis pobranem pocz. 6 zł i porto. — NOWE POMOCZE IGNACY WIERZBOWSKI lekarz s. o. t. n. y.

RADIO T-wo Radjotechniczne „ELEKTRIT“ Wilno, Wileńska 24 Tel. 10-38. Poleca wykwintne odbiorniki i wszelkie akcesoria na dogodnych warunkach spłaty Najważniejsza firma radjowa na Kresach ODDZIAŁY: Baranowicz, ul. Szeptelińska 33. Włokówsk, ul. Zamkowa 9. SKŁADY WYROBÓW: Lida, ul. Suwalska 65. Głębokie, ul. Zamkowa 29.

JAKÓB WAJNBREN ul. 3-go Maja Nr 7 m. 13. WYNAJEM fortepianów, pianin i fisharmonij pierwszorzędných fabryk.

Popierajmy swój przemysł i handel Węcej zaufania do ludz pracy w swym zakresie. Nie tylko wielkie okna sklepu są gwarancją dobrego wykonania lecz bezwzględnie fachowość. Wszelkie zamówienia wykonywa Placówka Polska Meblowa S. MAKOWSKI, Zawalna 15, Posiada: kredensy, szafy, stoły, salony, otomany i t. d. Tania. Na raty.

Lekarz-Dentysta MARYA Ożyńska-Smoliska Choroby jamy ustnej. Plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowym, urzędni. kom i uczącym się zniżka. Ofiarą 4 m. 3. Wyzd. Zdr. Nr 3

DOKTOR D. ZELBOWIEZ chor. WENERYCZNE, MOCZOP. SKÓRNE od 10-11 do 3-8 w.

DOKTOR S. ZELBOWIEZOWA KOBIECZE, WENERYCZNE i chor. DRÓG MOZG. r. 12-11 od 4-6 ul. Mickiewicza 24 tel. 277

W. Zdr. Nr. 31. Akuszerka W. Smałowska przyjmuje od godz. 9 do 19. Mickiewicza 46 m. 6. W. Z. P. Nr 63.

Rejestr Handlowy.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okr. w Wilnie włączono następujące wpisy: pod. Nr. Nr:

- 6840 I. A. «SFINKS A Borodina, W. Daniłow i S-ka» Eksploatacja kina «ratru. Wilno, ul. Wileńska 38. Firma rozpoczęła działalność 30 sierpnia 1927 r. Wspólnicy zamieszkałi w Wilnie: Aleksy Borodzin — przy ul. Portowej 19. Se-giusz Agoszkow — przy ul. Sierakowskiego 18. Włocławski Danikow przy ul. Sierakowskiego 6. Grzegorz Kac — przy ul. M. Polubianka 12. Jakób Krubicz — przy ul. Mickiewicza 11. Aleksander Motałow — przy ul. S. to Jakóbki 16. Spółka firmowa, zar-waria na mocy umowy z dnia 30 sierpnia 1927 r. na czas do 30 sierpnia 1935 r. Zarząd spółki należy do wszystkich wspólników; wszelkiego rodzaju zobowiązania, p. ni-potencje, czeki, weksle i umowy i transakcje winny być podpisywane pod stemplem firmy conajmniej przez pięciu wspólników. 1439-1
- 6841 I. A. «Błoch Morduch» w Bakzłach, pow. Wołozyńskim, piwiarnia. Firma istnieje 1927 r. Właściciel Błoch Morduch zam. tamże. 1440-1
- 6842 I. A. «Czempierowski Józef» w Wieszanówku, emi-nij Jurceleskiej, pow. Włocławskim, sklep kolonialny, galanterji, manufaktur i tytułowy. Firma istnieje od 1914 r. Właściciel Czempierowski Józef, zam. tamże. 1441-1
- 6843 I. A. «Dawidson Chaja» w Mikotajewie, gminie Ługomowickiej, pow. Wołozyńskim, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1925 r. Właściciel Dawidson Chaja, sam tamże. 1442-1
- 6844 I. A. «Hołubowiczowa Aniecia» w Iwieńcu, pow. Wołozyńskim, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1927 r. Właściciel Hołubowiczowa Aniecia, zam. tamże. 1443-1
- 6845 I. A. «Perka Gala» w Wołoczynie, sklep spożywczy i galanterji. Firma istnieje od 1926 r. Właściciel Perka Gala, zam. tamże. 1444-1
- 6846 I. A. «UNIWERSUM Jan Wilkocki» w Iwieńcu pow. Wołozyńskim, sklep spożywczy i galanterji. Firma istnieje od 1927 r. Właściciel Jan Wilkocki, zam. tamże. 1445-1
- 6847 I. A. «Watkin Chaim» w Wilnie ul. Ostrobramska 22 sklep ozdób wojskowych. Firma istnieje od 1926 r. Właściciel Watkin Chaim, zam. tamże. 1446-1
- w dniu 10 września 1927 r.
- 6848 I. A. «Kantorowicz Fajba» w Iwieńcu pow. Wołozyńskim, jatka mięsna. Firma istnieje od 1927 r. Właściciel Kantorowicz Fajba, zam. tamże. 1447-1
- 6849 I. A. «Berkman Sora» w Iwieńcu, pow. Wołozyńskim, skład apteczny. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Berkman Sora, zam. tamże. 1448-1

KONKURS.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie niniejszym ogłasza konkurs na oddanie w przedsiębiorstwo wyrobu ca 100 000 (stu tysięcy) sztuk podkładów kolejowych w Nadleśnictwach: Brańskiem, Lidzianem, Orańskiem, Uszańskiem, Różankowskim, Okleńskim, Traskim, Druskienińskim, wraz z dowozem tych podkładów na termin 31 XII r. b. do najbliższych stacyj względnie stacji kolejowych.

W tym celu przedsiębiorcy przekazane będą w odnośnych Nadleśnictwach w odpowiedniej ilości wynumerowane drewna na płazowinach i nasieniaki, podlegające wycięciu względnie działki zrębów etatowych. Projekt umowy, warunki techniczne oraz wzór oferty są do przejrzenia w godzinach urzędowych w Oddziale Techniczno-Gospodarczym D. L. P. w Wilnie (ul. Wielka 66 pok. 7).

Oferty pisemne na poszczególnie N-otwa należyce ostatecznie w podaniem ceny za wyrób i dowóz (łącznie) jednej sztuki podkładu, poparte kwitem Kasy Skarbowej w Wilnie na wniesione wadium w wysokości 2000 zł. winny być składane w terminie nieprzekraczalnym — do godziny 12-ej w południe dnia 1 października 1927 r. — do Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość zaofiarowanych cen.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie. Nr 1449-VI.

Dr. G. Wolfson weneryczne, moczo-płciowe i skórne. ul. Wileńska 7, tel. 1067

Szafy, Kredensy, Stoły oraz inne meble najtaniej nabyć można w Domu Handlowym H. Sikorski i S-ka ul. Zawalna Nr 30.

Poszukuje się nękrepującego poboju dla 1-2 osób, pożą-dane całodziennie utrzymanie, oferty do «Słowa» z podaniem ceny dla «T. C.»

Poszukuje się umebliowany dla samotnego do wynajęcia, z osobnym frontem wejściem. Ludwiska Nr 8, m. 3, od 4-5.

POKÓJ umebliowany dla samotnego do wynajęcia, z osobnym frontem wejściem. Ludwiska Nr 8, m. 3, od 4-5.

POKÓJ umebliowany dla samotnego do wynajęcia, z osobnym frontem wejściem. Ludwiska Nr 8, m. 3, od 4-5.

PIANINO chcę wypożyczyć. Zgłoszenia do Administr. «Słowa».

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursa wycząją listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki maszyn, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie, Po ukończeniu świadectwo. ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!

Administracja «Słowa» poleca cfiarności Sz. Czytelników, rodzinę znajdującą się w nędzy, składającą się z rodziców suchotnikow i trojga małych dzieci. Łaskawe ofiary prosimy składać w Adm. «Słowa» dla „rodziny w nędzy“.

Schorowana niedoświadczona wdowa, wysiedlona z Litwy, z inteligentnym 32 letnim synem suchotnikiem i kateką — blaza o pomoc — gdyż stąbną z głodu. Potrzebna odzież, obuwie, bielizna, a przedewszystkiem żywność. Ofiary pieniężne proszę składać w Administracji «Słowa» lub bezpośrednio, ul. Stara Nr 11 (Zwierzyniec).

Lekcyj języka francuskiego i angielskiego udziela doświadczona nauczycielka, Mickiewiczka 37 m. 17. (Wejście od Ciasnej).

Przy Stowarzyszeniu Techników ul. Wileńska 33 KUCHNIA czynna jest od 18 b. m. i wydaje obiady domowe, na czystem maśle z 3ch dań za zł. 1.50 gr. Wstęp wolny od 12 do 5 pp.

Student rutynowany korepetytor poszukuje lekcyj i korepetycji, dogodnych warunków, oferty do «Słowa» pod «Rutynowany».

Lekcje franc. jęz. int. panna za pokój i utrzymanie. Oferty składają do «Słowa» dla A. C.

KUPIEĆ wanę email w dobrym stanie, Piłsudskiego 20/4, telef. 11-53.

POKÓJ światły, słoneczny, suchy, od zaraz do wynajęcia na dogodnych warunkach, można z pełnem utrzymaniem, Zarzeczna 8 — 11.

Poszukuje posady gospodyni, znam kuchnię i gospodarstwo wiejskie, ul. Królewska 3-9.

NAUKA pisanie na maszynach tania i gruntowna, (uczącym się zniżka) Orszkowskiej 11 m. 16 (obok żeńsk. gimnazjum), informacje 9-14-8.

POKÓJ umebliowany dla samotnego do wynajęcia, z osobnym frontem wejściem. Ludwiska Nr 8, m. 3, od 4-5.

POKÓJ umebliowany dla samotnego do wynajęcia, z osobnym frontem wejściem. Ludwiska Nr 8, m. 3, od 4-5.

POKÓJ umebliowany dla samotnego do wynajęcia, z osobnym frontem wejściem. Ludwiska Nr 8, m. 3, od 4-5.

POKÓJ umebliowany dla samotnego do wynajęcia, z osobnym frontem wejściem. Ludwiska Nr 8, m. 3, od 4-5.

EDGAR WOLLES 40) **Złowieszczą postać.** Tepperwill odprowadził Elzę do samochodu. Raif z żoną podążyli za nimi. — Czy nie zrobiłaś jakiegóś głupstwa? zapytał półgłosem Raif. — Nie rozumiem, czego chcesz odemnie! — Czy nie zaopiekowałaś się jakim cennym przedmiotem, zostawionym w pokoju Tepperwill? Boże! Jesli kiedykolwiek osmielisz się zrobić taką nieposłuszną, któremu z moich przyjaciół... Zwarłowałaś! — odrzekła z gniewem pani Challam. — Jak możesz posądzać mnie o coś podobnego! W tej chwili zbliżyli się natyle do Elzy i Tepperwill, że ci mogli dosłyszeć ich słowa, zamikni więc i zęgnąć się zaczęli z gospodarzem. Czy panie chcą jechać do domu? — zapytał Raif, gdy auto ruszyło. — A gdziebyś indziej? Czy masz jakiś projekt? — zainteresowała się żona. — Pojedziemy do Misspa. Potanczymy tam i zjemy kolację; trzeba pozbyć się pogrzebowego nastroju, który pozostał w nas dzisiejszy wieczór. Spojrzał na Elzę, dziewczyna wahała się. — Możemy nie tańczyć, — rzekł, widząc jej wahanie. — Możemy zjeść kolację na górę i przyglądać się tańcom. Elza zgodziła się niechętnie. Misspa był to najmłodniejszy w Londynie klub, gdzie codzieli tańcu-

no. Pełno tam było igwaro. Z trudnością przeciskali się nowi goście, wśród zajętych stolików. Elza, która po raz pierwszy w życiu patrzyła na taki przepych i bogactwo, była zdumiona. — Oho, co Daisy Deem nazywa się, — rzekła uśmiechając się. — Biedna Daisy! Jedynym marzeniem jej i ambicją jest wnieść się w ten świat, składający się głównie ze złowieszczych ludzi we frakach, i mieć do czynienia z arystokracją. — Niewygórowane marzenia! — zauważył wesoło Raif. — Arystokracji nie spotyka się tutaj tak wiele, chociaż jest paru jej przedstawicieli. Oto narzątył, ten wysoki młodzieniec jest to lord Sterrer, Nie wiem, jak się nazywa to czupiradło, z którym tańczy, widziałem ją jednak już kilka razy. Elza przyglądała się w milczeniu kobiecie, z którą tańczył lord Sterrer. Była to osoba chuda, średniego wzrostu. Płaszcz wisił na niej jak worek. Na jej włosach, szyi i uszach lśniły brylanty. Duża ręka spoczywała na ramieniu lorda również osypana była brylantami. Gdy zwróciła się w stronę siedzących, Elza ujrzała twarz z przymkniętymi oczyma, z wyrazem ekstazy. Była to romantyczna panna Deem! **ROZDZIAŁ XXXV** **Zdumienie majora Emery.** Daisy Deem! Nie mogła to być halucynacja, omijka. Była to Daisy Deem, osypana brylantami, tańcząca z lordem Sterrerem! Elza nie mogła wierzyć własnym oczom. Gdy skończyła tańczyć, Daisy spojrzała w górę,

na galerję, siedząca tam Elza cofnęła się instynktownie. — Czy znowu tę panją? — zapytał Raif, widząc dzwne wrażenia, jakiego doznała Elza. — Znam ją, a ty? Raif pokręcił głową przecząco. — Widziałem ją tutaj. Bywa tu zwykle w towarzystwie starszego pana. Oto on. Wskazał stół, do którego dążyła właśnie ze swym tancerzem Daisy Deem. Siedział przy nim człowiek tęg i lisy. Rysy jego twarzy były popośpilate, rude włosy robiły wrażenie czegoś nienaturalnego. Daisy! Odkrycie to wstrząsnęło Elzą do głębi. Nie wyobrażała sobie nigdy, że ta nalwna i niezgrabna dziewczyna, mówiąca stale o kinematografji i romanzytycznych bohaterach, mogła prowadzić podwójną egzystencję. Elza sądziła, że jeśli Daisy nie jest ubogą dziewczyną, to w każdym razie wiedzie życie bardzo skromne. A oto teraz widzi ją przed sobą z obirzymym kapitałem na sobie pod postacią brylantów i w towarzystwie, o którym tak zawsze marzyła. Elza zrobiła sobie wymówkę za snobizm. Dlaczegożby Daisy Deem nie miała tańczyć w klubie Misspa; dlaczegoż jej ukochany ojciec, o którym zawsze mówiła z taką dumą, nie miał osypywać jej brylantami. Elza nie mogła oderwać oczu od koleżanki, która w tej chwili mówiła coś z wielkiem ozuywieniem, niezgrabnie przytęm gestykulując. Raif nie mógł zrozumieć, co się stało, dlaczego Elza jest tak wzruszona. Zaprosił ją do tańca, lecz od-

mówiła stanowczo. Wówczas pani Lu zaczęła nastawać, by zatańczył z nią: — Pozwól mi choć potańczyć dziesiątą — prosiła, wstając. Elza pozostała sama, lecz nie sprawiło jej to przykrości, gdyż czuła się zmęczoną wrażeniami tego wieczoru. Przesunęła krzesło swe tak, by móc swobodnie obserwować pannę Deem, nie będąc przez nią widzianą. Orkiestra znów zagrała, sala zamieniła się znów w barwy kalejdoskopu. Lecz Daisy Deem wachlowała się usilnie, nie wstając od stolika. Wiedźnie tancerz zapomniał o niej. Elza zaczęła przyglądać się osobom siedzącym na galerji. Nagle z ust jej wyrwał się okrzyk zdumienia. Pomiędzy dwoma kolumnami siedział przy stoliku człowiek, który patrzył na nią. Gdy oczy ich spotkały się, wstał i podszedł do niej. Była to niezwykła u niego uprzejmość. Ten dowód zainteresowania jej osobą był jeszcze dzwniejsz, niż sam fakt obecności majora Emery, na tej roztafconej sali. Sądziła najprzód, że minie ją, lecz Emery powitał Elzę uprzejmie i zajął miejsce Raifa. Spojrzył w dół na wachlującą się puszyszym wachlarzem Daisy Deem i rzekł sarkastycznie: — Szkielet na uczcie. Było to powiedzenie tak typowe dla niego, że Elza rozśmiała się mimowoli. — Rzadko tu bywam, lecz gdy bym parę dni wcześniej zaglądnął do Misspa, uniknąłbym bardzo przykre-

Elza pomyślała, że i inni woleliby uniknąć nieprzyjemności, które ich dziś spotkały, lecz nie powiedziała ani słowa. — Jakże to dziwnie! Nie mogłem wyobrazić sobie tej chudej kobiety w takim otoczeniu. — Dlaczego, majorze Emery? — zapytała Elza, gotując się do obrony swej koleżanki, jednocześnie zdając sobie sprawę, że nie jest szczerą, gdyż sama przeciw doznawała tych samych uczuć, co Emery, na widok Daisy Deem. Daisy pracuje bardzo dużo, — ciągnęła dalej, — ma takie same prawo bawić się, jak i ja. Ale może panu wydaje się niestosowną obecność moja tutaj? — Zaprzeczył gestem. — Pani była na obiedzie u monumentalnego Tepperwill i Challemowie przywiteli pania tutaj, — odrzekł. Zresztą pani pasuje do tego otoczenia. Ta kobieta ma na sobie całą iluminację! — Za każdym poruszeniem Daisy, brylanty rozświecały blaski dokoła jej postaci. — I to wszystko za trzy funty na tydzień! — mrucał Emery. — Oszczędność i gospodarność naszej biuralistki napełnia mnie pełnem szacunku i szacowaniem. A oto Challam ze swą żoną, nieprawdaż? — Spojrzył w dół gdzie wśród tłumy widać był Raifa. — Jest to jego żona, — poprawił major. — A widząc jej zdumienie, dodał: — Pani nie wiedziała, że doktor jest żonaty? Nie mówił pani o tem? Elza spojrzała ze zdziwieniem.

— Nie, nie wiedziałam o tem. W głowie jej panował chaos. Dlaczego Raif zatał tę prawdę przed nią? W jakim celu oszukiwał ją. Jak by czytając w jej myślach, złowieszczy człowiek odpowiedział na nie. — Według mnie, czynił to dla wygody i dla swego spokoju. Żona jego ma pewne przykre wady. A propos, czy nie zginęła u pani? Elza kiwnęła głową przecząco. — Pan na serio mówił, że jest ona kleptomanką? — Jest to naukowe określenie. Ja osobiście nazwałbym ją złodziejką. Ma ona słabość do cudzych rzeczy. Niech się pani nie obraża, najlepszym czasem ludzie cierpią na tę chorobę! Więc Raif był żonaty, nie mogło się jej to w głowie pomieścić! Ale przypomniała sobie, że nigdy dawniej nie spotykała jego „bratowej“. Teraz rozumiała dlaczego. Ogarnęło ją przykre uczucie, lecz pozbyła się go za chwilę, dostępując komiczną stronę sytuacji. Uśmiechnęła się mówiąc: — Więc była ona szkieletem na jego uczcie? — W oczach Emery zapalily się wesołe blaski, po chwili jednak znów przybrał poważny wyraz. — Albo on na jej uczcie, — niewiem jeszcze. Ten człowiek, z którym jest p. Deem, jest jej ojcem. Pani wie o tem zapewne. Bardzo ciekawy typ, warto go poznać. Skąd jego dowodzi epileptycznych skłonności, wąsy ma bardzo szorstkie. Mantel-gazza uważa to za bardzo zły objaw.